

Pozaarchiwalne materiały źródłowe do dziejów powiatu szczuczyńskiego w XIX wieku

**Materiały z konferencji popularno - naukowej
Grajewo - 14 IV 2012 r.
pod red. Tomasza Dudzińskiego**

ISBN:
978-83-934271-1-6

© Copyright by Towarzystwo Przyjaciół 9 PSK w Grajewie – 2012



Towarzystwo Przyjaciół 9 PSK
ul. Etcka 30, 19-200 Grajewo
www.9psk.pl
e-mail: 9psk@interia.pl

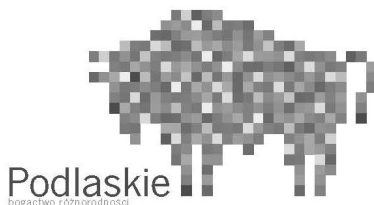
Organizatorzy konferencji:

Towarzystwo Przyjaciół 9 PSK w Grajewie
Grajewska Izba Historyczna w Grajewie

Patronat honorowy:

Jarosław Augustowski – Starosta Powiatu Grajewskiego
Marek Kietliński – Dyrektor Archiwum Państwowego w Białymstoku

**Konferencja zrealizowana przy wsparciu finansowym
Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego**



Małgorzata Grupa (Toruń)

Pochówki w krypcie grobowej kościoła p.w. Imienia NMP w Szczuczynie jako źródło do lokalnych badań kostiumologicznych.

W ostatnich dwudziestu latach dość znacznie wzrosła ilość badań archeologicznych w kryptach grobowych i na terenie byłych cmentarzy przykościelnych. Badania te dostarczyły wielu informacji na temat zwyczajów pogrzebowych późnego średnio-wieczia i czasów nowożytnych. W trakcie badań odnajdowano różnorodne wyposażenie grobowe i relikty szat, w które ubrani byli zmarli do grobu. Odnalezione relikty szat były w różnym stopniu zachowane. Większość z nich to przede wszystkim ubiory wykonane z tkanin jedwabnych. W znikomym promilu występowała odzież wykonana z wełnianych i lnianych tkanin. Nie oznacza to, że w takie zmarli nie byli odziewani. Brak ich wynika z szybkiego rozkładu włókien wełnianych i roślinnych (len, konopie) w niesprzyjających dla nich warunkach.

Inaczej wyglądała sytuacja w kryptach pod prezbiterium kościoła p.w. Imienia NMP w Szczuczynie. Tu w dużej mierze udało zarejestrować się ubiory wykonane z tkanin wełnianych i lnianych. Uległy one daleko posuniętej destrukcji, ale można było odczytać pewne szczegóły w ich kroju i detalach przy wykańczaniu dekoltów i mankietów.

Według przepisów dotyczących ubioru do grobu zalecano nieboszczyka ubierać w obszerną, białą koszulę zwaną giezłem inaczej czecheł lub należało zawinąć w białą, lnianą całun.¹

¹ Binski P., *Medieval death*, Londyn 2001, s. 81, tabl. V; Grupa M., *Ubiór mieszczan i szlachty z XVI-XVIII wieku z kościoła p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Toruniu*, Toruń 2005, s. 30.

Całun służył do owijania nagiego ciała, ale czasami zdarzało się, że zmarłego najpierw ubierano w odzież uszytą z tkanin jedwabnych, a w drugiej kolejności owijało się całunem.²

W kryptach pod prezbiterium nie odnaleziono ani jednego fragmentu całunu. Osoby tu pochowane ubrane były w bardzo bogate stroje wykonane z tkanin jedwabnych, dobrego gatunkowo sukna czy tkanin lnianych. W krypcie w przeciągu trzystu lat panowały w miarę stabilne warunki, które pozwoliły na przetrwanie nawet szybko rozkładających się włókien i papieru. Niektórzy zmarli mieli w ręce włożone kolorowe, papierowe obrazki z wyobrażeniami różnych świętych (ryc. 1³). Jest to dość istotna informacja, ponieważ do tej pory w rękach zmarłych znajdowano tylko różańce lub modlitewniki, a właściwie ich skórzane okładki. Być może w XVIII wieku był to popularny zwyczaj, tylko w innych miejscach taki detal nie przetrwał do naszych czasów. Każde badanie przynosi nowe informacje związane ze zwyczajami pogrzebowymi lub informują o osobistych upodobaniach zmarłego.

Badania w Szczuczynie dostarczyły wielu nowych informacji na temat wyposażenia grobowego a także ubioru. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że możemy po raz pierwszy rozróżnić w ubiorach letnie i zimowe, co do tej pory, przy zachowanych źródłach, nie było możliwe. Pora roku może okazać się dość istotna w czasie poszukiwań archiwalnych informacji na temat zmarłych osób pochowanych w Szczuczynie. Do tego należy dodać określenie płci zmarłego, wiek, inicjały, daty na trumnach lub nazwiska (ryc. 2) i krąg poszukiwań bardzo się zawęża. Oczywiście nie do wszystkich pochówków można to stosować, ponieważ przynajmniej w 50% zawartość trumien była wymieszana. Często w trumnach odnajdywano niekompletne szczątki kilku osobników, niektóre z nich leżały bezpośrednio w piasku. Także fragmenty odzieży i wyposażenia grobowego znajdowano poza nimi (ryc. 2). Tkaniny i dewocjonalia, które wydobywaliśmy bezpośrednio z piasku zostały zabezpieczone i przewiezione do laboratorium w celu ich konserwacji i jeśli to możliwe rekonstrukcji. Wyposażenie i odzież, które było w trumnach zinwentaryzowano wykonując dokumentację fotograficzną i opisową.

Jedną ze znalezionych w piasku damskich sukienek można zaliczyć do robe à la française.⁴ Jest to suknia mocno wydekoltowana, wykonana z jedwabiu o barwie brunatnej. Stanik był mocno dopasowany podszyty podszewką wykonaną z trzech rodzajów tkaniny lnianej i jednej bawełnianej. Rękawy były wąskie, sięgające do łokcia

² Kizik E., *Śmierć w mieście hanzeatyckim w XVI-XVIII wieku. Studium z nowożytnej kultury funeralnej*, Gdańsk 1998, s. 85; Grupa M., *Ubiór mieszczan ...*, s. 30.

³ Wszystkie ryciny zostały umieszczone na kolorowej wkładce wewnątrz książki.

⁴ Drażkowska A., *Odzież dziecięca w Polsce w XVII i XVIII wieku*, Toruń 2007, s. 148.

także na podszewce. Dolna część sukni w pasie ułożona była dookoła, w mniej więcej centymetrowe zakładki (ryc. 3). Po rozłożeniu mogła mieć w obwodzie od 2,5 do 3,0 m. Dolną krawędź sukni ozdobiono falbaną z tej samej tkaniny.

Początek wieku XVIII to wejście na rynek mody kobiecej luźnych sukienek, wykonanych zazwyczaj z pięknych lekkich, swobodnie układających się jedwabnych i wełnianych tkanin. Były to różnego typu suknie, luźno spływające z przodu i tyłu tzw. dezabilki (zwane we Francji *deshabille*), które w europejskiej modzie kobiecej pojawiły się po 1715 roku⁵ lub takie, gdzie górna część przodu uformowana była w ściśle przylegający gorset. Elementem wspólnym wszystkich rodzajów sukienek, dezabilek czy eleganckich rogówek, były wąskie rękawy zakończone udrapowanym, szerokim mankietem, spod którego spływały kaskady falban wykończonych najczęściej gazowymi, nicianymi i muślinowymi koronkami zwanymi angażantami.

Niekiedy jednak koronki zastępowane były mankietami z szerokich rękawów białych koszul.⁶ Szczególnie czytelne jest to na obrazach przedstawiających kobiety z uboższych rodzin⁷ natomiast kobiety z kręgów dworskich zawsze były w sukniach z pięknymi falbanami. Często dekolt sukni wykończony był tymi samymi koronkami co rękawy. Dodatkowo suknie były przystrajane różnego rodzaju kokardami czy drogimi kamieniami. W dużej mierze zależało to od przeznaczenia sukni, czy była to domowa suknia czy na salony. Sukienki zbliżone krojem do dezabilek znaleziono także w trakcie badań w kościele w Strzelnie, w Toruniu i Dubnie.⁸

Ubiory kobiet z krypt w Szczuczynie w większości były zbliżone lub całkowicie skrojone w stylu zachodnim. W końcu XVI i w XVII wieku w modzie damskiej warstw wyższych królowała już moda zachodnia, a wszystkie nowinki przejmowane były w bardzo krótkim czasie. Niektóre nowości na polskim rynku mody potrzebowały tylko od 6 do 12 miesięcy, żeby w najodleglejszym zakątku Korony czy Księstwa Litewskiego były noszone przez szlachcianki. Na przedstawieniach ikonograficznych nawet na portretach trumiennych czy epitafijnych zarówno z XVII, jak i z XVIII wieku dominuje ubiór zachodni: mocno wydekoltowana suknia, bogate ozdoby z pasmanterii i drogich kamieni, z wysoką fryzurą z opadającymi na szyję lokami, zazwyczaj

⁵ Gutkowska-Rychlewska M., *Historia ubiorów*, Wrocław 1968, s. 586-587; Grupa M., *Ubiór mieszczan ...*, s. 62.

⁶ Turnau I., *Słownik ubiorów*, Warszawa 1999, s. 15.

⁷ Grupa M., *Ubiór mieszczan ...*, s. 63-64.

⁸ Sulkowska-Tuszyńska K., *Sprawozdanie z nadzorów archeologicznych prowadzonych w Strzelnie, w bazylice św. Trójcy*, lipiec-grudzień 2001, (maszynopis WOSOZ Toruń, delegatura w Bydgoszczy); Grupa M., *Ubiór mieszczan ...*, s. 62-63; Drązkowska A., *Dokumentacja prac konserwatorskich i restauratorskich jedwabnych tkanin ze zboru Żłobka Jezusowego we Wschowie*, Toruń 2006, (maszynopis w archiwum Muzeum Ziemi Wschowskiej we Wschowie), s. 239-246.

w koronkowych nakryciach głowy.⁹ Kobiety pochowane w Szczuczynie miały na głowach różnego rodzaju czepki wykonane z jedwabiu i ozdobione koronkami z nici jedwabnych z metalowym oplotem, tzw. owijką oraz jedwabnymi taśmami i kokardami (ryc. 4). Niektóre z nich miały zachowaną lnianą podszewkę. Jedna z kobiet z trumny 27 ze wschodniej krypty pod czepkiem z czarnego aksamitu miała lniany czepek z falbanką wykończoną w ząbki.

Luksusowym dodatkiem do szczuczzyńskich ubiorów były rękawiczki wykonane z cienkiej skórki lub siatkowe z przędzy jedwabnej. Od XVI wieku rękawiczki stały się symbolem wysokiego statusu społecznego w Polsce. Przywędrowały do Rzeczypospolitej z Włoch.¹⁰ Ich długość uzależniona była od rodzaju szaty a właściwie długości rękawa. Moda na skrócone rękawy przy damskich sukniach wymusiła wręcz wprowadzenie jako elementu uzupełniającego różnej długości rękawiczki.¹¹ Skórzane, turkusowe rękawiczki o długości 40 cm miała kobieta pochowana w 1789 roku w zachodniej krypcie. Kokardy ozdabiające czepek czy obuwie zmarłej były także w turkusowym kolorze. Inne skórzane rękawiczki były wykonane również z niezwykle cienkiej, dobrze garbowanej skóry, najprawdopodobniej w jej naturalnym kolorze (ryc. 5).

W krypcie Czapskich kościoła WNMP w Toruniu znaleziono parę długich rękawiczek wykonanych z delikatnej, jedwabnej przędzy. Rękawiczki sięgały powyżej łokcia, a ich posiadaczka ubrana była w grobową suknię przerobioną z trenu dezabilki. Wąski rękaw z szerokim mankietem sięgał do łokcia, a rękawiczki okrywały całkowicie przedramię zmarłej kobiety.¹² Kolejną parę pięciopalczastych, jedwabnych rękawiczek znaleziono w trakcie prac prowadzonych w kryptach kościoła p.w. św. Mikołaja w Gdańsku. Były to krótkie rękawiczki sięgające do nadgarstka. W kryptach kościoła p.w. św. Marii Magdaleny i św. Stanisława Biskupa w Poznaniu odkryto trzy jedwabne rękawiczki, pochodzące z przełomu XVIII/XIX wieku.¹³ Rękawiczki ubierano nie tylko osobom świeckim. Były one obowiązkowym elementem biskupiego stroju. Pierwszą parę jedwabnych rękawiczek w Polsce znaleziono na dłoniach biskupa Jana Tracha Gnińskiego, zmarłego w 1636 roku, pochowanego w kościele p.w. Narodzenia NMP w Lubiniu.¹⁴ Druga para, prawie o 100 lat młodsza, należała do biskupa Michała

⁹ Grupa M., *Ubiór mieszczan ...*, s. 99.

¹⁰ Moźdzysłowska-Nawotka M., *O modach i strojach*, Wrocław 2002, s. 63.

¹¹ Grupa M., *Ubiór mieszczan ...*, s. 68.

¹² Tamże, s. 66-68, 184 - ryc. 62.

¹³ Drążkowska A., *Odzież grobowa w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Toruń 2008, s. 208-209.

¹⁴ Grupa M., *Textiles from the 16th-18th century from the benedictine in Lubin, Leszno voivodeship*, North European Symposium for Archaeological Textiles, Gotarc Series A, Vol. 1, Goteborg 1998, s. 291.

de la Mars, złożonego w krypcie kościoła p.w. św. Jana w Lublinie.¹⁵ Bardzo wczesne używanie rękawiczek liturgicznych potwierdzają bulle papieskie z XI i XII wieku.¹⁶ W użyciu były już od przełomu VI-VII wieku.¹⁷ Ale czy były dziane także z przędzy jedwabnej na bardzo cienkich drutach, tego na tym etapie badań nie można stwierdzić.

Innymi elementami odzieży były dziane pończochy z przędzy jedwabnej, lnianej, bawełnianej lub wełnianej i dziane okrycia głowy – czapki, szlafmyce (ryc. 6). Dzianinami nazywamy wyroby włókiennicze różniące się strukturą od innych produktów wykonywanych z przędzy wełnianej lub jedwabnej. Jest to produkt wytwarzany z jednej nici. Powstaje przy użyciu dwóch lub większej liczby drutów wykonanych z drewna a także z metalu, od XVII wieku produkcja dzianin w Europie wzrosła po wprowadzeniu maszyny dziewiarskiej. Średnica drutów określała wielkość oczka, które jest najmniejszym elementem w splocie dzianiny. Oczka mogą być prawe lub lewe, a ich różnorodne kombinacje dają efekt gładkiej, wzorzystej lub ażurowej tkaniny. Dzianina dzięki swej strukturze jest bardzo elastyczna i rozciągliwa w każdym kierunku, co powoduje małą stabilność pierwotnych wymiarów. Nawet, jeśli zostanie wykonana z przeciętnej jakości włóczki, to jest miękka i przewiewna.

Dziewiarstwo rozwinęło się na skutek zapotrzebowania na ściśle przylegające i zarazem elastyczne okrycia głowy, rąk i nóg. Nowe trendy mody hiszpańskiej spowodowały ogromny popyt na dzianiny, a w szczególności na pończochy męskie. Krótkie spodnie do kolan tzw. pludry wymagały przylegających do męskich tydek pończoch.

Technika ta została udokumentowana ikonograficznie po raz pierwszy na przełomie XIV i XV wieku.¹⁸ Ręcznym dziewiarstwem, tak jak i przędzeniem, zajmowały się przede wszystkim kobiety. Nie potrzeba było tu dużych nakładów. Najdroższym elementem był oczywiście surowiec. Robótkę można było zabrać z sobą wszędzie, tak jak i kądziel z wrzecionem. Na wielu obrazach z tego okresu Matka Boska przedstawiona jest z Dzieciątkiem Jezus, ale często widzimy ją przy tradycyjnych zajęciach kobiecych. Dziewiarskie prace kobiet zainspirowały także średniowiecznych malarzy, którzy przedstawiają Matkę Boską dziergającą na dwóch lub pięciu drutach. Na obrazie autorstwa Abrogia Lorenzettiego (ok. 1345) przedstawiającym Świętą Rodzinę, Matka Boska zajęta rozmową ze św. Józefem i Jezusem, robi na drutach jakąś część

¹⁵ Drażkowska A., Grupa M. *Dokumentacja konserwatorska prac przeprowadzonych na odzieży grobowej biskupa Michała de la Mars*, 2002, (maszynopis WOSZ Lublin).

¹⁶ Turnau I., *Historia dziewiarstwa europejskiego do początku XIX wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1979, s. 21-25.

¹⁷ Turnau I., *Ubiór narodowy w dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1991, s. 35.

¹⁸ Turnau I., *Odzież*, Historia Kultury Materialnej Polski w zarysie, red. Z. Kamieńska, B. Baranowski, t. IV, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978, s. 707.

wełnianej odzieży (koszulka, kaftan). Na kolejnym obrazie „Madonna z Buxtehude”, wykonanym przez Mistrza Bertrama z Minden (ok. 1370), Matka Boska kończy dzierganie wełnianej sukienki na pięciu drutach. Wydaje się, że kobiety w zakresie wyrobów dziewiarskich starały się zaspokajać potrzeby własnej rodziny, natomiast gdy dziewiarstwem zajęli się mężczyźni to nadprodukcja szła do obrotu handlowego. Z analizy różnorodnych materiałów wynika, że dopiero w 2. połowie XV wieku przejęli oni tę czynność i stworzyli stowarzyszenia cechowe. Grafika znajdująca się w Victoria and Albert Museum w Londynie przedstawia wędrownego włoskiego dziewiarza z XVI wieku¹⁹, który wchodząc na schody, dzierga na drutach. Jest też chyba żywą reklamą swoich wyrobów, bo na głowie ma beret wykonany z dzianiny, a przez ramię przewieszono pończochy, które zapewne były na sprzedaż.

Dopiero na początku XVII wieku w gdańskich źródłach pojawili się mistrzowie cechowi ręcznie wyrabiający pończochy, skarpetki, rękawice, dziane koszule, serwety przy użyciu drutów, szydełek lub maszyny dziewiarskiej. Wynalezienie maszyny dziewiarskiej nie spotkało się z przychylnością władców ani dziewiarzy.

William Lee – wikary z Nottinghamshire pod koniec XVI wieku skonstruował krosno dziewiarskie. Była to właściwie drewniana rama, na której przerabiano szydełkiem napięte poziomo nici. Gdy królowa Elżbieta nie wykazała zainteresowania jego wynalazkiem, wyemigrował do Francji, gdzie zmarł na początku XVII wieku. Jednak jego krosno właśnie w Anglii znalazło zastosowanie przemysłowe, o czym świadczy przywilej nadany przez Cromwella w 1657 roku grupie dziewiarzy.²⁰

Nie była to pierwsza maszyna dziewiarska wynaleziona w Europie. W Gdańsku utopiono już 1589 roku w Motławie Antona Möllera wynalazcę maszyny do tkania 4–6 wstążek na raz.²¹ Powstrzymanie wdrożenia maszyny do produkcji dziewiarskiej było w Gdańsku tylko chwilowe, ponieważ już w statucie z 18 września 1620 roku mowa jest o tym, że mistrz nie ma prawa żądać od ucznia wykonania więcej niż 7 par skarpet lub 7 par damskich pończoch dziennie. Przyjęcie i utrzymanie takich norm było możliwe tylko przy produkcji maszynowej.²² Ale jaka maszyna znalazła zastosowanie w Gdańsku, czy wrócono do pomysłu Antona Möllera czy Williama Lee tego nie można stwierdzić. Być może obie konstrukcje niewiele się od siebie różniły i zostały wprowadzone w różnych regionach Europy w tym samym czasie. Pewne jest, że drewniana rama w 2 połowie XVII wieku przerodziła się w osnowarkę i krosno okrą-

¹⁹ Turnau I., *Ubiór narodowy...*, ryc. 8.

²⁰ Tamże, s. 47.

²¹ Turnau I., *Historia dziewiarstwa ...*, s. 60; Grupa M., *Ubiór mieszczan ...*, s. 68.

²² Bogucka M., *Gdańskie rzemiosło tekstylne od XVI do połowy XVII w.*, Warszawa 1956, s. 108, 109.

głe.²³ Wprowadzanie nowinek w różnych dziedzinach związanych z włókiennictwem zawsze budziło opór, ponieważ maszyny zastępowały ręce i w ten sposób pozbawiały pracy wielu osób.²⁴

W Szczuczynie przede wszystkim to kobiety miały na nogach pończochy. Zachowały się one w niewielkim stopniu, ale częściowo można było je zidentyfikować. Bez analiz mikroskopowych trudno jest w tej chwili określić stuprocentowo rodzaj przędzy z jakiej zostały wykonane. Z analiz makroskopowych wstępnie można powiedzieć, że większość z nich miała wełniane i jedwabne pończochy. Cienka, wełniana przędza była bardzo dobrze przygotowana. Wydaje się, że wszystkie zarejestrowane w kryptach w Szczuczynie relikty pończoch wykonane zostały na maszynie dziewiarskiej. Jedwabne były zapewne importami, natomiast wełniane mogły być produktami miejscowymi lub przywiezionymi z większych ośrodków miejskich z terenów Rzeczypospolitej czy Prus Królewskich.

Pomimo coraz większej ilości pozyskiwanych materiałów tekstylnych z badań archeologicznych, dzianiny są w dalszym ciągu znikomym procentem tych znalezisk, dlatego dziane czapki i szlafmyca znalezione w Szczuczynie są dla badań zwyczajów pogrzebowych i kostiumologicznych bardzo cennym znaleziskiem. W wełnianych, dzianinowych, białych czapkach z niebieskimi poziomymi paskami pochowani byli mężczyźni. Jeden z nich miał na głowie szlafmycę (ryc. 6). Z przeprowadzonych do tej pory badań wiemy, że prawie każda z chowanych osób miała na głowie jakieś okrycie. W 2. połowie XVIII wieku Daniel Chodowiecki przedstawiał w różnego rodzaju scenkach ludzi przy pracy czy biesiadowaniu a także po śmierci. Między innymi są to przedstawienia mężczyzn w miękko układających się czapkach. W *Elegii na śmierć Bereza* czy innych przedstawieniach osób zmarłych leżących w łóżku czy na marach okrycia głowy wykonane są z miękkich tkanin lub dzianin.²⁵ Zmarły ułożony w trumnie miał sprawiać wrażenie człowieka żywego-śpiącego, a więc w ulubionym nakryciu głowy.

Jak dotąd pierwszymi dobrze datowanymi zabytkami dziewiarskimi, pochodzącymi z zachodniej Europy są poduszki z grobów Ferdnando de Cerda (zm. 1275 roku) i Ferdnanda, syna Alfonsa X, zmarłego w 1283 roku. Są to wyroby arabskie. Arabowie w okresie średniowiecza mieli używać dzianych koszul i kaftanów i to oni właśnie mieli je rozpowszechnić w świecie zachodnim.²⁶ Natomiast na cmentarzysku w miejscowości Równina Dolna, woj. olsztyńskie znaleziono sześć fragmentów wełnianych

²³ Toussaint-Samat M., *Historia stroju*, Warszawa 2002, s. 298.

²⁴ Grupa M., *Wełniane tekstylia pospólstwa i plebsu gdańskiego (XIV–XVII w.) i ich konserwacja*, Toruń 2012, s. 158.

²⁵ Drążkowska A., *Odzież grobowa ...*, s. 184–185.

²⁶ Turnau I., *Historia dziewiarstwa ...*, s. 23; Toussaint-Samat M., *op. cit.*, s. 296.

dzianin, które są najwcześniejszymi egzemplarzami dzianin w Polsce datowanymi na XIII/XIV wiek.²⁷ Największą ilość średniowiecznych dzianin znaleziono w Rydze. Odkryto tam wełnianą beżową czapkę z nausznikami, jest ona podobna do angielskich i niemieckich wyrobów. Czapka ta datowana jest na przełom XIV/XV wieku. Z kolei odkryty tam zespół czterech par wełnianych rękawic datowany jest na XIII-XV wiek.²⁸ Wykonano je z niefarbowanej wełny, niekiedy były one w paski. Dwie rękawice są pięciopalczaste, kolejne dwie z jednym palcem. Tylko jedna została wykonana ścięciem igłowym a pozostałe świadczą o znajomości pracy na kilku drutach. Piąta rękawica datowana na koniec XV wieku została wykonana już na pięciu drutach.²⁹ Wełniane dzianiny znaleziono także w późnośredniowiecznych i nowożytnych nawarstwieniach w Gdańsku³⁰ a wełniane pończochy z najprawdopodobniej XVIII-wiecznego pochówku duchownego w Gniewie. Dziecięce wełniane skarpetki znaleziono w krypcie dzieci z rodziny Schönbach w Bytomiu Odrzańskim.³¹

Natomiast jedwabne dzianiny pochodzą ze znalezisk grobowych ze Szczecina, Torunia, Lublina, Pszczyny i Gniewu.³²

W kryptach w Szczuczynie zmarli ubrani byli zarówno w stroje wzorowane na modzie zachodniej – szustokory, suknie kobiece, jak i ubiory narodowe polskie. Uwaga ta dotyczy nie tylko dorosłych ale także dzieci. Już we wcześniejszych badaniach w Toruniu, Lublinie i Gniewie znaleziono żupany i wamsy dziecięce wzorowane na ubiorach dorosłych. Przedstawienia ikonograficzne z tej epoki potwierdzają te informacje.³³

²⁷ Nahlik A., *Tkaniny z XIII-XIV- wiecznego cmentarzyska w miejscowości równina Dolna, pow. Kętrzyn*, Rocznik Olsztyński 1, (Olsztyn) 1958, s. 190; Nahlik A., *Rozwój włókiennictwa w okresie wczesnego feudalizmu (Włókiennictwo w okresie gospodarki naturalnej od VI do połowy X wieku i początki rzemiosł włókienniczych od połowy X do schyłku XIII wieku)*, Zarys włókiennictwa na ziemiach polskich do końca XVIII wieku, red. J. Kamińska, I. Turnau, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, s. 88.

²⁸ Grupa M., *Wełniane tekstylia ...*, s. 181.

²⁹ Turnau I., *Historia dziewiarstwa ...*, s. 28.

³⁰ Grupa M., *Wełniane tekstylia ...*, s. 176-180.

³¹ Grupa D., *Pochówki dziecięce z XVIII-wiecznej krypty kościoła ewangelickiego w Bytomiu Odrzańskim*, 2011, (maszynopis – praca magisterska, UMK Toruń), s. 40.

³² Januskiewicz B., *Klejnoty i stroje książąt Pomorza zachodniego XVI-XVII wieku w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie*, Warszawa 1995, s. 90-91; 94-95; Grupa M., *Ubiór mieszczański ...*, s. 68; Drażkowska A., Grupa M. *Dokumentacja konserwatorska prac przeprowadzonych na odzieży grobowej biskupa Michała de la Mars*, 2002, (maszynopis WOSOZ Lublin); Grupa M., *Jedwabne wstążki z Gruczna*, Pomorania Antiqua XXII, (Gdańsk) 2009, s. 5.

³³ Grupa M., *Ubiór mieszczański ...*, s. 60 – ryc. 20, s. 88, 89 – ryc. 41.

Strój męski – polski – ukształtował się po wielu zmianach w XV i XVI wieku, a jako uroczysty ubiór narodowy zaczął być postrzegany za panowania Zygmunta III Wazy. W skład typowego stroju narodowego wchodził żupan jako suknia spodnia i delia jako okrycie wierzchnie, a później kontusz. Dodatkowo były różnorodne pasy noszone na żupanie lub kontuszu. Pod spodem noszono bawełniane koszule i szerokie spodnie zwężane do dołu, ponieważ wpuszczane były w wysokie buty do kolan. Uzupełnieniem całości były właśnie skórzane buty sięgające do kolan lub powyżej, zdane do konnej jazdy.³⁴ Skóra na buty była zazwyczaj barwiona na żółto lub czerwono. Buty w Szczuczynie są barwy brązowo-szarej ale jest to zapewne efekt rozkładu pigmentu wprowadzonego do skóry (ryc. 7).

Oficjalny strój narodowy był niezwykle barwny. Już w roku 1517 posłowie królewscy, którzy prosili w imieniu Zygmunta I o rękę Bony w Neapolu, ubrani byli w stroje zbliżone do stroju narodowego. W relacjach naocznego świadka Ricardo Bartholiniego ubiory te wzbudzały ogromne zainteresowanie mieszkańców i dworu neapolitańskiego. Niesamowicie barwna kolorystyka jedwabi i odmienne stylem ubiory były źródłem podziwu i zachwytu wśród gapiów oglądających polski orszak.³⁵

W życiu nowożytnych, tak samo jak i średniowiecznych społeczeństw tkaniny, jak i szyte z nich ubiory nie były tylko przedmiotem wymiany i transakcji, ale przede wszystkim były znakiem określającym tożsamość. Ubranie mówiło kim człowiek jest, jakie miejsce zajmuje w społecznej hierarchii, do jakiej grupy rodzinnej, zawodowej i instytucjonalnej należy. Bliskie kontakty ze wschodem i przenikające stamtąd obyczaje wprowadziły w życiu obywateli dawnej Rzeczypospolitej kultywowanie wschodniego przepychu połączonego z ceremoniałem dworskim, określonym różnymi przepisami, będącymi wykładnią ówczesnej hierarchii społecznej. Ośrodki miejskie czy arystokracja tworzyli własne zwyczaje i przepisy regulujące przebieg uroczystości rodzinno-kościelnych, zwane ordynacjami lub przepisami antyzbytkowymi. Każda grupa ludzi miała wskazane miejsce, które zajmowała zgodnie z pozycją społeczną. Wzorce tworzenia tych zasad znane są od wczesnego średniowiecza, jednak już dużo wcześniej obowiązywały w ówczesnym świecie.³⁶ Przepisy antyzbytkowe często były powtarzane dla przypomnienia przez magistraty, jednak bardziej przestrzegane były w małych, prywatnych miastach, jak to miało miejsce w Szczuczynie, niż w dużych. Często trudno było odróżnić mieszczanina od szlachcica noszących podobne kontusze

³⁴ Grupa M., *Ubiór mieszczan ...*, s. 82.

³⁵ Mańkowski T., *Orient w polskiej kulturze artystycznej*, Wrocław-Kraków 1959, s. 195; Grupa M., *Ubiór mieszczan ...*, s. 82.

³⁶ Grupa M., *Dokumentacja Konserwatorska, Konserwacja, rekonstrukcja i analiza tkanin wydobytych z sarkofagu Zygryda II Promnita*, Toruń 2009 (maszynopis archiwum autorki), s. 156.

i żupany. Jedynym elementem wskazującym ich odmienną przynależność stanową było używanie przez mieszczan lasek zamiast broni.³⁷

Stroje polskie zadokumentowane w szczuczynskich kryptach mogły być także wzorcem dla podobnego królewskiego orszaku. Żupany uszyte były z przepięknych, jedwabnych tkanin. Intensywność kolorystyki nie jest już tak atrakcyjna jak w opisach i na obrazach ze względu na postępujący rozkład barwników, ale i tak można określić barwę każdej tkaniny. Kontusze szyte były z wysokogatunkowych tkanin wełnianych poddanych w końcowej fazie obróbki spłśnieniu i farbowaniu. Podszewki ich były w większości w jaśniejszych kolorach wykonanych z tkanin jedwabnych lub lnianych. Jest to dla kostiumologów wyjątkowo cenna informacja, ponieważ w innych badaniach (Lublin, Warszawa) zarejestrowano podszewki z wierzchnich ubiorów³⁸, ale sądzono, że odziano zmarłego właśnie w podszewkę wyprutą z szaty. Jednak analiza elementów odzieży ze Szczuczyna może wskazywać raczej na błędną interpretację tego faktu. Bo jeśli wierzchnia część wykonana była z sukna to przy niesprzyjających warunkach, sukno całkowicie się rozłożyło i pozostała tylko jedwabna podszewka. Potwierdzeniem tego faktu może być analiza nici pozostałych przy krawędziach szaty. W delii z Warszawy (kościół św. Katarzyny na Służewcu³⁹) jedwabna nić przytwierdzająca podszewkę do wierzchniej tkaniny nie została poprzecinana i na długich odcinkach tworzy luźne pętelki. Co raczej przemawia za stwierdzeniem, że wierzchnia część odzieży przyszyta była jedwabną nicią do podszewki, a wykona została z włókien o większej intensywności rozkładu w środowisku ziemnym, zapewne sukna.

Nieodłącznym elementem narodowego stroju polskiego były pasy skórzane, metalowe, wełniane, jedwabne siatkowe oraz mniej okazałe z przędzy jedwabnej. Od połowy XVIII wieku weszły w użycie pasy słuckie czyli polskie pasy kontuszowe. Były one wzorowane na sprowadzanych do Rzeczypospolitej pasach perskich, tureckich czy ormiańskich. Noszono je w zależności od potrzeb na żupanie lub na kontuszu. Pasy jedwabne początkowo pochodziły ze zdobyczy w wyprawach wojennych przeciwko ludom Wschodu (Tatarom, Turkom), a także docierały do Polski drogą handlową. Pierwsze pasy jedwabne, poświadczone źródłowo, zostały przywiezione do Polski przez kupców tureckich w 1536 roku wraz z pasami gruzińskimi – metalowy-

³⁷ Turnau I., *Odzież ...*, s. 345.

³⁸ Drązkowska A., Grupa M., *Dokumentacja konserwatorska prac przeprowadzonych na zabytkach tekstylnych, metalowych i drewnianych z katedry w Lublinie*, 2002, (maszynopis WOSZ Lublin); Drązkowska A., *Odzież dziecięca ...*, s. 136, ryc. 63.

³⁹ Drązkowska A., Grupa M., *Dokumentacja konserwatorska z przebiegu konserwacji zabytków tekstylnych i metalowych z kościoła św. Katarzyny w Warszawie*, 1999, (maszynopis w zbiorach auterek).

mi.⁴⁰ W wieku XVII produkowano je już w Polsce, wykorzystując przede wszystkim wzory ornamentyki wschodniej i przeróżne układy ornamentyki geometrycznej. Jakość tych pasów i półpasków uzależniona była od gatunków przędz i możliwości krosien, na których je wykonywano.⁴¹

Pasy kontuszowe ze Szczuczyna najbardziej zbliżone są poprzez układy ornamentacyjne do pasów produkowanych w warsztatach zachodnioeuropejskich. Jeden z nich z całą pewnością produkowany był w Gdańsku, ponieważ sygnowany jest jako Besch Danzig (ryc. 8). Pasy Bescha trzymały się w miarę ustalonego w Polsce typu pasa szlacheckiego. Przeważnie jednak tylko w szlaczkach umieszczano więc kwiatową.⁴² W szczuczynskim pasie oprócz ornamentu kwiatowego i intensywnej kolorystyki żółto-różowej dominuje złota nić. Najdroższymi pasami były te przerabiane złotem i srebrem, ale zawsze cena zależała także od miejsca wykonania. Pasy Bescha były tańsze od słuckich. Na temat pasów słuckich mamy dość dużą ilość informacji, ponieważ niektóre z nich szczęśliwie przetrwały pożogi wojenne i znajdują się w muzeach w Polsce.⁴³ Jednak inne typy pasów i to mniej okazałych znamy już tylko z badań archeologicznych, i to w bardzo małym zakresie. Pasy siatkowe znaleziono w katedrze w Lublinie.⁴⁴ Dwa kolejne w Dubnie⁴⁵ a dwa kontuszowe pasy perskie w Toruniu.⁴⁶ Za takim pochodzeniem przemawia ich jednostronność, kompozycja gwiazd w głowach pasów oraz delikatny ornament roślinny w półkach i szlaczkach pasa i motywy szachownicy. Pasy z Torunia były tylko połówkami pasów. Zapewne druga połowa była dalej używana przez członków rodziny lub sprzedana, a jeszcze w innym wypadku oddana za długi. Zielony pas przerabiany złotem (ryc. 9) znaleziony w piasku pod trumnami w krypcie wschodniej w Szczuczynie był także tylko połową pasa. Jego obcięta krawędź była bardzo dokładnie podłożona i podszyta. Na tym etapie prac inwentaryzacyjnych trudno określić wykonawcę tego pasa, ponieważ brak na nim sygnatury.

Innym rodzajem pasa ze Szczuczyna była czarna, wełniana taśma o szerokości 5,8 cm. Znaleziono ją na koszuli mężczyzny z trumny nr 21 w krypcie wschodniej.

⁴⁰ Mańkowski T., *op. cit.*, s. 204.

⁴¹ Grupa M., *Ubiór mieszczan ...*, s. 58.

⁴² Żelewska M., *Pasy polskie gdańskiej produkcji*, Katalog wystawy, Gdańsk 1962, s. 4.

⁴³ Wasilkowska A., *Pasy jedwabne*, Poznań 1967; Taszyska M., *Polskie pasy kontuszowe*, Kraków-Wrocław 1985; Taszyska M., *Pasy kontuszowe. Pasy wschodnie*, Katalogi zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie, Kraków 1990.

⁴⁴ Drążkowska A., Grupa M., *Dokumentacja konserwatorska prac przeprowadzonych na zabytkach tekstylnych, metalowych i drewnianych z katedry w Lublinie*, 2002, (maszynopis WOSOZ Lublin).

⁴⁵ Drążkowska A., *Odzież grobowa ...*, s. 216.

⁴⁶ Grupa M., *Ubiór mieszczan ...*, s. 58.

Pasek został wykonany na krosienku tabliczkowym. Krosno tabliczkowe to kilka tabliczek ustawionych rzędem i przylegających do siebie. Obracając tymi tabliczkami na lewo lub na prawo pod kątem 90°, 180° lub 360° przy jednoczesnym przerzucaniu wątku przez osnowę wszystkich tabliczek otrzymuje się splecioną taśmę (ryc. 10). Tkanie przy wykorzystaniu krosienek tabliczkowych zazwyczaj drewnianych lub wykonanych z poroża, kości, twardej skóry oraz kory drzew było znaną metodą wytwarzania wąskich taśm lub wykańczania brzegów tkanin już w pradziejach (ryc. 11). Kształt tabliczek i ich wielkość były zróżnicowane. Najczęściej używano kwadratowych lub prostokątnych tabliczek o długości boków 5–8 cm i grubości średnio 3 mm. Rogi tabliczek były zaokrąglone i w każdym lub w dwóch po przekątnej znajdowała się dziurka, przez którą przeciągano pojedynczo nici osnowy. Drugim elementem koniecznym do wytwarzania taśm na tabliczkach była kleszczka lub igła. Narzędzia te służyły do przeciągania nici wątku pomiędzy utworzonym przez osnowę przesmykiem (ryc. 12).

Podobne taśmy znaleziono w średniowiecznych i nowożytnych nawarstwiegniach w Gdańsku - Lastadia, Wyspa Spichrzów i ul. Panieńska 3a.⁴⁷

O znajomości techniki tkania tabliczkowego świadczą pozyskiwane w czasie badań archeologicznych tabliczki lub fragmenty tkanin. Między innymi z Danii z Thorsbjerg Mose pochodzi tkanina wełniana o długości 11 cm i szerokości 7 cm, datowana na II–V wiek naszej ery, a także z Vrangstrup – grób I, tkanina wełniana datowana na III–IV wiek naszej ery⁴⁸ oraz z Anglii⁴⁹. Tkaniny te są bardzo dobrze wykonane, stąd należy wnioskować, że osoby tkające miały wysokie umiejętności w operowaniu tabliczkami. Najwcześniejsze tabliczki na terenie Europy pochodzą z badań w Ringkøbing (Dania) i są datowane na okres od II wieku p.n.e. do początku naszej ery. Z ziem polskich najwcześniej datowane fragmenty tkanin wykonane na tabliczkach pochodzą z okresu wpływów rzymskich z Pomorza, co najmniej dwie z nich, z końcowym brzegiem wykonanym na tabliczkach odnaleziono w Gronowie, a jedną w Odrach.⁵⁰ Natomiast z wczesnośredniowiecznych nawarstwień z Gdańska zachowało się siedem tabliczek zrobionych z kory.⁵¹

⁴⁷ Grupa M., *Wełniane tekstylia ...*, s. 148-150.

⁴⁸ Hald M., *Ancient danish textiles from bogs and burials*, Kopenhagen 1980, s. 93; Knudsen L., *An iron age cloak with tablet-woven borders: a new interpretation of the method of production*, *Textiles in European Archaeology*, North European Symposium for Archaeological Textiles, Gotarc Series A, Vol. 1, Göteborg 1998, s. 79–84.

⁴⁹ Henshall A. S., *Textile and weaving appliances in prehistoric Britain*, Proc. Prehist Soc. new ser. 16, Cambridge 1950, s. 150.

⁵⁰ Maik J., *Wyroby włókiennicze na Pomorzu z okresu rzymskiego i ze średniowiecza*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1998, s. 136–137.

⁵¹ Kamińska J., Nahlik A., *Włókiennictwo gdańskie X-XIII w.*, Łódź 1958, s. 49.

Tkaniny zarówno wełniane, jak i jedwabne wykonane za pomocą tabliczek znane są z różnych regionów Europy, najliczniej występują one na terenie Skandynawii (np. w Osebergu – pochówki w łodzi; Birka – liczne przykłady taśm z grobów), Anglii⁵², z wschodniego Turkiestanu⁵³, Gruzji⁵⁴ z południowo-wschodnich Prus – Pilgramsdorf⁵⁵, Czech⁵⁶ oraz Polski⁵⁷.

Wstążki czy paski z wczesnego średniowiecza wykonane przy pomocy tabliczek osiągnęły bardzo wysoki poziom, miały one zazwyczaj piękne wzory roślinne, geometryczne lub stylizowane zwierzęta – ptaki, lwy, gryfy, smoki.⁵⁸ Późniejsze produkty znalezione w Gdańsku to gładkie tkaniny, które były farbowane na czarno. Pasy i wstążki wykonane tą metodą były nie tylko bardzo dekoracyjne, ale także mocne i elastyczne. Oprócz taśm poświadczonych w materiałach archeologicznych wykonanych za pomocą krosien tabliczkowych w Gdańsku i Szczuczynie znajdujemy także informacje o ich wytwarzaniu w źródłach pisanych, gdzie inwentarz sporządzony w warsztacie rzemieślnika określa ich szerokość na podstawie liczby tabliczek potrzebnych do ich wykonania⁵⁹. Wszystkie fragmenty taśm wykonane na tabliczkach wyglądają jakby wytwarzała je ta sama osoba z czesanej wełny. Ich szerokość wskazuje, że można by je potraktować jako wełniane pasy do przepasywania różnego rodzaju odzieży. Być może był to ściśle określony standard, ponieważ podobne znaleziono na europejskich stanowiskach. W Groningen ich szerokość wynosiła 6–7 cm⁶⁰, w Czechach podobnie 5,2 cm⁶¹ a tylko 2 cm miał pasek z Tartu, być może fragment

⁵² Crowfoot G. M., *The tablet-woven braids from the vestments of St. Cuthbert of Durham*, *The Antiquaries Journal*, t. 29, Londyn 1939, s. 72–75.

⁵³ Hald M., *op. cit.*, s. 236.

⁵⁴ Lehmann-Filhes M., *Om brickvävning*, Eskilstuna 1994, s. 56.

⁵⁵ Fuhrmann I., *Der Gewebefund von Pilgramsdorf*, *Prähistorische Zeitschrift*, t. 30-31, Berlin 1939-1940, s. 308.

⁵⁶ Březinová H., *Tablet-woven and Tabby-woven braids from the Czech late medieval archaeological findings*, *Fasciculi Archaeologiae Historicae XXIII*, (Łódź) 2010, s. 47–51.

⁵⁷ Kamińska J., Nahlik A., *op. cit.*, s. 84; Maik J., *op. cit.*, s. 134–137; Grabarczyk T., Kmiecinski J., Maik J., Walenta K., *Periode Romaine en Poméranie*, *Inventaria Archaeologica*, z. 43, Łódź 1979, s. 271; Moszczyński J., *Die Gewebe aus dem Graberfeld des 12-16 Jh. in Stary Brzesc, Vojevodschaf Wloclawek*, *North European Symposium for Archaeological Textiles*, t. 3, Londyn 1990, s. 131–144; Grupa M., *Jedwabne wstążki...*, s. 215–217.

⁵⁸ Grupa M., *Silk bands from an early medieval cemetery in Kaldus (Poland)*, *North European Symposium for Archaeological Textiles IX*, *Archäologische Textilfunde-Archaeological Textiles*, Braunwald, 18-21 Mai 2005, Ennenda 2007, s. 108–111.

⁵⁹ Bogucka M., *op. cit.*, s. 116.

⁶⁰ Zimmerman H., *Textiel in context, Een analyse van archeologische textielvondsten uit 16e-eeuws Groningen*, Groningen 2007, s. 156–157.

⁶¹ Březinová H., *Tablet-woven ...*, s. 48.

ten pochodził z wykończenia krawędzi tkaniny⁶². Krosienka tabliczkowe jeszcze w okresie międzywojennym miały rozległy zasięg, tkanie przy ich użyciu spotykało się w północnej i wschodniej Europie, w środkowej i południowej Azji aż do Chin i Japonii. Paski wyrabiane tym sposobem nazywano na Łotwie, Litwie i Białorusi kręconymi.⁶³

Dyskusja na temat genezy polskiego stroju narodowego jest w literaturze dość skromna. Niezaprzeczalnym faktem jest to, że ubiór narodowy ma swoje korzenie na wschodzie. Natomiast to, w jakim stopniu przeważały w nim wpływy azjatyckie, przede wszystkim perskie, a w jakim tureckie, tego na podstawie bardzo pobieżnych analiz kostiumologicznych nie można ustalić. Tak samo jest z wpływami zachodnimi czy wzorowano się bezpośrednio na wpływach hiszpańskich, francuskich czy niemieckich trudno jest ustalić. Wiemy, że szustokory to moda francuska, ale z jakiego dworu królewskiego dotarła na nasze tereny pozostanie na razie zagadką. Ogólnie można stwierdzić, że jedną z dominujących cech omawianego okresu jest duża różnorodność ozdób i dodatków. Podobne elementy zdobnicze były umieszczane na nakryciach głowy, sukience czy szustokorze, kamizelce a także obuwiu.

O dominacji określonego ubioru w poszczególnych regionach kraju niewiele jeszcze można powiedzieć, ponieważ istnieje zbyt mało przesłanek do wyciągnięcia wiarygodnych wniosków. Jednak na podstawie tych wstępnych rozważań można zauważyć, że w Szczuczynie w modzie męskiej dominował tradycyjny strój narodowy polski, natomiast w modzie damskiej strój zachodni. Ale czy zawsze szlachcice pochodzący w szczuczyńskich kryptach chodzili w stroju polskim. Wskazówką mogłyby być testamenty, które zawsze w tym czasie zawierały pełny spis posiadanej odzieży i ewentualne jej dalsze rozdysponowanie po śmierci.

Poddając analizie kolekcje ubiorów z poszczególnych stanowisk, należy pamiętać o rozdzieleniu ich na odzież męską i damską. Musimy sobie zdawać sprawę z tego, że moda kobieca rządziła się swoimi prawami i nie miała nic wspólnego ze zmianami zachodzącymi w męskim ubiorze polskim. Najbardziej wierny strojowi narodowemu szlachcic nie miał wpływu na sposób ubierania się kobiet. W jednym domu mamy dwa światy – wschodni (polski, sarmacki) i zachodni, które współistniały ze sobą. Spostrzeżenia te potwierdzają wizerunki portretowe rodzin szlacheckich i magnackich z XVII i XVIII wieku. Przedstawiona sytuacja była zauważalna w całym kraju; kobie-

⁶² Rammo R., *Kangas Hansalinnas, Tartu Linnamuuseumi näitusekataloog*, Tartu 2009, s. 18, ryc. 18.

⁶³ Moszyński K., *Kultura ludowa Słowian*, cz. 1, Kultura Materialna, Kraków 1929, s. 325.

ty dochowywały wierności modzie zachodniej, przyjmując ją bezkrytycznie z wszelkimi niedogodnościami.⁶⁴

Kolekcja ubiorów znajdująca się w szczuczynskich kryptach ilustruje przede wszystkim zmiany w modzie na przestrzeni 150 lat. Ubiory mają kroje zgodne z ówczesną europejską modą a także polskim strojem narodowym. Dobór tkanin, sposób wykończenia są przykładem upodobań mieszkańców omawianego terenu. Dostarczają nam wielu nowych informacji na temat zwyczajów pogrzebowych i strojów grobowych.

Wstępna inwentaryzacja tych zasobów pozwoliła na ustalenie dalszego programu badań w zakresie kostiumologii, technologii wykonania tkanin (jedwabnych, wełnianych i lnianych) oraz ozdób pasamoniczych (koronki, wstążki), szewstwa, kuśnierstwa, krawiectwa „polskiego” i „niemieckiego” i wielu innych aspektów w zakresie kultury materialnej XVIII i XIX wieku. Analiza szczuczynskich ubiorów jest kolejnym przyczynkiem do badań nad oddziaływaniem polskiego stroju narodowego na stroje zachodnioeuropejskie i odwrotnie.

Osobnym problem, który czeka na wstępne opracowanie, są szaty liturgiczne z przedsionka krypty wschodniej gdzie znajdują się pochówki przedstawicieli zakonu pijarów będących we władaniu klasztoru i kościoła w omawianym okresie.

Literatura:

Binski P., *Medieval death*, Londyn 2001.

Bogucka M., *Gdańskie rzemiosło tekstylne od XVI do połowy XVII w.*, Warszawa 1956.

Březinová H., *Tablet-woven and Tabby-woven braids from the Czech late medieval archaeological findings*, Fasciculi Archaeologiae Historicae XXIII, (Łódź) 2010.

Crowfoot E., Pritchard F., Staniland K., *Textiles and clothing c. 1150–c. 1450*, Medieval finds from excavations in London: 4, Londyn 2001.

Crowfoot G. M., *The tablet-woven braids from the vestments of St. Cuthbert of Durham*, The Antiquaries Journal, t. 29, Londyn 1939.

Drażkowska A., *Dokumentacja prac konserwatorskich i restauratorskich jedwabnych tkanin ze zboru Żłobka Jezusowego we Wschowie*, Toruń 2006, (maszynopis w archiwum Muzeum Ziemi Wschowskiej we Wschowie).

Drażkowska A., *Odzież dziecięca w Polsce w XVII i XVIII wieku*, Toruń 2007.

Drażkowska A., *Odzież grobowa w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Toruń 2008.

Drażkowska A., Grupa M., *Dokumentacja konserwatorska z przebiegu konserwacji zabytków tekstylnych i metalowych z kościoła św. Katarzyny w Warszawie*, 1999, (maszynopis w zbiorach autorek).

⁶⁴ Grupa M., *Ubiór mieszczan ...*, s. 108.

- Drażkowska A., Grupa M., *Dokumentacja konserwatorska prac przeprowadzonych na zabytkach tekstylnych, metalowych i drewnianych z katedry w Lublinie*, 2002, (maszynopis WOSOZ Lublin).
- Drażkowska A., Grupa M. *Dokumentacja konserwatorska prac przeprowadzonych na odzieży grobowej biskupa Michała de la Mars*, 2002, (maszynopis WOSOZ Lublin).
- Fuhrmann I., *Der Gewebefund von Pilgramsdorf*, *Prähistorische Zeitschrift*, t. 30-31, Berlin 1939-1940.
- Grabarczyk T., Kmiecński J., Maik J., Walenta K., *Periode Romaine en Poméranie*, *Inventaria Archaeologica*, z. 43, Łódź 1979.
- Grupa D., *Pochówki dziecięce z XVIII-wiecznej krypty kościoła ewangelickiego w Bytomiu Odrzańskim*, 2011, (maszynopis – praca magisterska, UMK Toruń).
- Grupa M., *Textiles from the 16th-18th century from the benedictine in Lubiń, Leszno voivodeship*, *North European Symposium for Archaeological Textiles*, Gotarc Series A, Vol. 1, Göteborg 1998.
- Grupa M., *Ubiór mieszczan i szlachty z XVI-XVIII wieku z kościoła p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Toruniu*, Toruń 2005.
- Grupa M., *Silk bands from an early medieval cemetery in Kaldus (Poland)*, *North European Symposium for Archaeological Textiles IX*, *Archäologische Textilfunde - Archaeological Textiles*, Braunwald, 18-21 Mai 2005, Ennenda 2007.
- Grupa M., *Dokumentacja Konserwatorska, Konserwacja, rekonstrukcja i analiza tkanin wydobytych z sarkofagu Zygryda II Promnity*, Toruń 2009 (maszynopis archiwum autorki).
- Grupa M., *Jedwabne wstążki z Gruczna*, *Pomorania Antiqua XXII*, (Gdańsk) 2009.
- Grupa M., *Wielkociekłe tekstylia pospólstwa i plebsu gdańskiego (XIV–XVII w.) i ich konserwacja*, Toruń 2012.
- Gutkowska-Rychlewska M., *Historia ubiorów*, Wrocław 1968.
- Hald M., *Ancient danish textiles from bogs and burials*, Kopenhagen 1980.
- Henshall A. S., *Textile and weaving appliances in prehistoric Britain*, *Proc. Prehist Soc. new ser.* 16, Cambridge 1950, s. 130-162.
- Januszkiewicz B., *Klejnoty i stroje księżąt Pomorza zachodniego XVI-XVII wieku w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie*, Warszawa 1995.
- Kamińska J., Nahlik A., *Włókiennictwo gdańskie X-XIII w.*, Łódź 1958.
- Kizik E., *Śmierć w mieście hanzeatyckim w XVI-XVIII wieku. Studium z nowożytnej kultury funeralnej*, Gdańsk 1998.
- Knudsen L., *An iron age cloak with tablet-woven borders: a new interpretation of the method of production*, *Textiles in European Archaeology*, *North European Symposium for Archaeological Textiles*, Gotarc Series A, Vol. 1, Göteborg 1998.
- Lehmann-Filhes M., *Om brickvävning*, Eskilstuna 1994.
- Maik J., *Wyroby włókiennicze na Pomorzu z okresu rzymskiego i ze średniowiecza*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1998.
- Mańkowski T., *Orient w polskiej kulturze artystycznej*, Wrocław-Kraków 1959.

- Moszczyński J., *Die Gewebe aus dem Graberfeld des 12-16 Jh. in Stary Brzesc, Vojevodoschaft Włocławek*, North European Symposium for Archaeological Textiles, t. 3, Londyn 1990.
- Moszyński K., *Kultura ludowa Słowian*, cz. 1, Kultura Materialna, Kraków 1929.
- Możdżyńska-Nawotka M., *O modach i strojach*, Wrocław 2002.
- Nahlik A., *Tkaniny z XIII-XIV- wiecznego cmentarzyska w miejscowości równina Dolna, pow. Kętrzyn*, Rocznik Olsztyński 1, (Olsztyn) 1958.
- Nahlik A., *Rozwój włókiennictwa w okresie wczesnego feudalizmu (Włókiennictwo w okresie gospodarki naturalnej od VI do połowy X wieku i początki rzemiosł włókienniczych od połowy X do schyłku XIII wieku)*, Zarys włókiennictwa na ziemiach polskich do końca XVIII wieku, red. J. Kamińska, I. Turnau, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966.
- Rammo R., *Kangas Hansalinnas, Tartu Linnamuuseumi näitusekataloog*, Tartu 2009.
- Sulkowska-Tuszyńska K., *Sprawozdanie z nadzorów archeologicznych prowadzonych w Strzelnie, w bazylice św. Trójcy*, lipiec-grudzień 2001, (maszynopis WOSOZ Toruń, delegatura w Bydgoszczy).
- Taszyska M., *Polskie pasy kontuszowe*, Kraków-Wrocław 1985.
- Taszyska M., *Pasy kontuszowe. Pasy wschodnie*, Katalogi zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie, Kraków 1990.
- Toussaint-Samat M., *Historia stroju*, Warszawa 2002.
- Turnau I., *Odzież*, Historia Kultury Materialnej Polski w zarysie, red. Z. Kamińska, B. Baranowski, t. IV, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978.
- Turnau I., *Historia dziewiarstwa europejskiego do początku XIX wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1979.
- Turnau I., *Ubiór narodowy w dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1991.
- Turnau I., *Słownik ubiorów*, Warszawa 1999.
- Wasilkowska A., *Pasy jedwabne*, Poznań 1967.
- Zimmerman H., *Textiel in context, Een analyse van archeologische textielvondsten uit 16e-eeuws Groningen*, Groningen 2007.
- Żelewska M., *Pasy polskie gdańskiej produkcji*, Katalog wystawy, Gdańsk 1962.

Ryciny barwne do artykułu “Pochówki w krypcie grobowej kościoła p.w. Imienia NMP w Szczuczynie jako źródło do lokalnych badań kostiumologicznych.”



Ryc. 1. Papierowy obrazek ze św. Stefanem. (fot. Ada Wojciechowska)



Ryc. 2. Fragment sukienki poza trumną. (fot. Ada Wojciechowska)



Ryc. 3. Zakładki w pasie czarnej sukni znalezionej poza trumną.
(fot. M. Przymorska-Sztuczka)



Ryc. 4. Jedwabny czepek ozdobiony koronkami z nici jedwabnych z metalowym oplotem.
(fot. M. Przymorska-Sztuczka)



Ryc. 5. Skórzane rękawiczki w naturalnym kolorze. (fot. M. Przymorska-Sztuczka)



Ryc. 6. Wełniana szlafmyca. (fot. M. Przymorska-Sztuczka)



Ryc. 7. Wysokie skórzane buty. (fot. M.. Przymorska-Sztuczka)



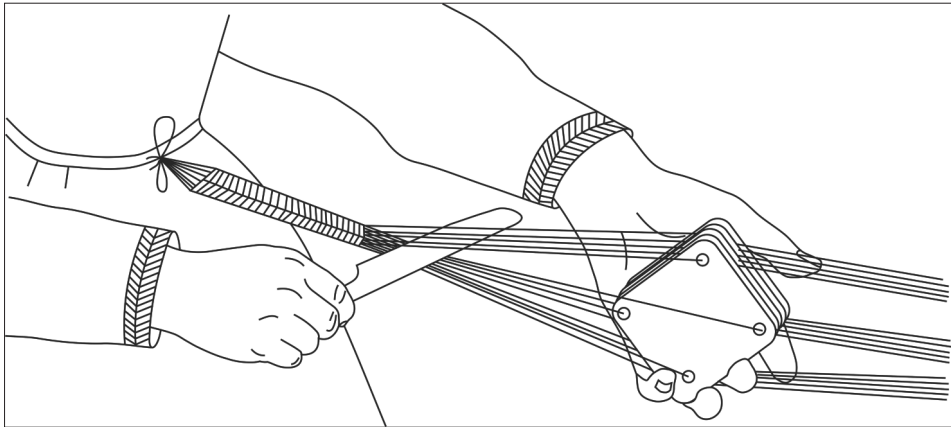
Ryc. 8. Fragment pasa kontuszowego z sygnaturą Besch Danzig.
(fot. M. Przymorska-Sztuczka)



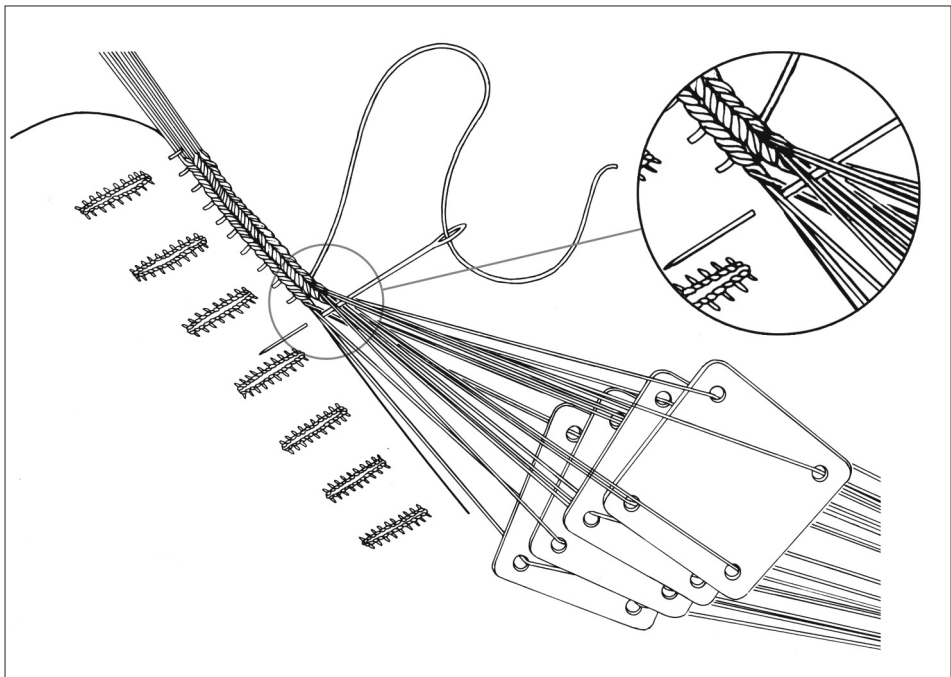
Ryc. 9. Zielony pas ze złotym ornamentem. (fot. M. Majorek)



**Ryc. 10. Fragment pasa wykonanego na tabliczkach
– Gdańsk, ul. Panieńska 3a, nr inw. 1850/07. (fot. D. Grupa)**



Ryc. 11. Sposób wykańczania krawędzi ubioru przy użyciu tabliczek.
(wg Crowfoot, Pritchard, Staniland 2001, s. 161)



Ryc. 12. Sposób plecenia na tabliczkach. (wg Zimmerman 2007, s. 156)